

ZACIEKŁE WALKI W GRECJI

Lotnictwo na usługach rządu

Co na to Komisja ONZ

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reuters, w niedzielę rozgorzały zaciekle walki na granicy grecko - albańskiej w pobliżu miasta Konitza. Oddziały partyzanckie zaatakowały garnizon wojsk rządowych, zadając mu poważne straty. Władze greckie przesyłały drogą lotniczą posiłki i według ostatnich doniesień — zdolały rzekomo opanować sytuację.

W poniedziałek najzacieklejsze walki toczyły się o most Borozani i wieś Ayos Nikolaos, oddalone o 10 km. od Konitza.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego i Australii w komisji bałkańskiej ONZ udali się w poniedziałek samolotem na teren walk.

Partia komunistyczna rozwiązana

Nowa fala aresztowań

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje, że rozmiary i zaciekleść ostatnich walk w Grecji północnej zaniepokoiły żywo rząd grecki, który łączy je z ogłoszonym niedawno przez koła demokratyczne planem sformowania nowego rządu. Obawy te skłoniły rząd do przeprowadzenia w dniu 14 bm. dalszych aresztowań wśród komunistów i żywołów lewicowych. Oficjalnie podano do wiadomości, że w poniedziałek aresztowano 1.600 osób, — jednakże koła lewicowe twierdzą, iż cyfra ta przekracza 3. tysiące.

W Atenach twierdzą, iż rząd opracował szczegółowy plan zwalczania ruchu demokratycznego w Grecji. Plan ten obejmuje rozwiązanie greckiej partii komunistycznej oraz innych partii, które popierają ideę utworzenia nowego rządu.

Wielka katastrofa tramwajowa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W mieście Usti w północnej Czechosłowacji wydarzyła się katastrofa tramwajowa, która pociągnęła za sobą śmierć 24 osób i ciężkie obrażenia około 70 osób.

Zjeżdżający z góry tramwaj wpadł wskutek defektu hamulców na przyczepny wagon innego tramwaju, znajdując się na przystanku. Żaden z pasażerów obu tramwajów nie wyszedł z katastrofy bez szwanku. Władze wszczęły dochodzenia w celu ustalenia dokładnych przyczyn katastrofy.

Po mianowaniu gubernatorów w Indiach

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z New Delhi, że projekt wyznaczenia Jinnah na stanowisko gubernatora Pakistanu, a lorda Mountbatten na stanowisko generalnego gubernatora Unii Hinduskiej, wywołało wielkie zdziwienie wśród ludności hinduskiej.

W czasie konferencji odbytej przez przywódców indyjskich z wicekrólem, zarówno przedstawiciele hinduskiej partii kongresowej, jak i Ligi Muzułmańskiej uzgodnili, że mianowany będzie jeden gubernator dla obydwu dominów. W ostatniej jednak chwili Jinnah zażądał oddzielnego gubernatora dla Pakistanu i Liga Muzułmańska wysunęła jego kandydaturę. Przywódcy partii kongresowej znaleźli się w kłopotliwej sytuacji i zgodzili się na kandydaturę Mountbatten'a.

Przypuszcza się, że Liga Muzułmańska wysunęła kandydaturę Jinnah głównie dlatego, że wśród ludności prowincji granicznych na północnym wschodzie panuje wyraźne antybrytyjskie nastawienie.

I. G. Farben-Industrie i Oświęcim

NORYMBERGA (PAP). Prokuratura amerykańska odnalazła dokumenty, które potwierdzają ponownie udział koncernu I. G. Farben-Industrie w masowej likwidacji

więźniów w obozach Oświęcim i Brzezinka. W jednym tylko roku, jak wynika z dokumentów, z więźniów obozu Monowitz, którzy oddani byli do dyspozycji koncernu I. G. Farben, zmarło w szpitalu 750 osób, a 2500 jako niezdolnych do pracy zlikwidowano następnie w kamerach gazowych Oświęcimia.

SKANDAL!

SS-mani biją Amerykanina w obozie

NOWY JORK (PAP). W czasie zwiedzania jednego z obozów koncentracyjnych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech został pobity przez osadzonych w tym obozie b. „ss-manów” przedstawiciel amerykańskiej agencji fotograficznej, Eugeniusz Kammerman. Żandarmi amerykańscy z trudem wyrwali Kammermana z rąk rozbestwionych hitlerowców. „Ss-man” tłumaczył się, że chcieli tylko zniszczyć nega-

tyw i zapobiec w ten sposób przedstawieniu ich jako zbrodniarzy.

„New York Herald Tribune” donosząc o powyższym wypadku, stara się usprawiedliwić postępowanie b. „ss-owców” i członków gestapo, twierdząc, iż nie należy się dziwić ich zdenerwowaniu i podnieceniu, skoro tak długo (aż 2 lata) trzymali są w obozie bez wytoczenia im postępowania sądowego.

Niebezpieczny tor polityki amerykańskiej

Koła postępowe przeciwko odbudowie ciężkiego przemysłu w Niemczech

NOWY JORK (PAP). — Postępowa organizacja amerykańska, stawiająca sobie jako cel utrzymanie pokoju na świecie, wystosowała do Marshalla list, w którym zwalcza twierdzenie amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech i pewnych kół waszyngtońskich, iż odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego jest nieodzowna dla odbudowy Europy. Twierdzenia te — głosi list są analogiczne z poglądami kół alianckich po pierwszej wojnie światowej, które, jak wiadomo, umożliwiły zbrojenia niemieckie.

Autorzy listu stwierdzają, wbrew opiniiom oficjalnym, że dla zdobycia przez Niemcy środków płatniczych na import, wystarczy całkowicie rozwój przemysłu lekkiego, rolnictwa oraz eksport węgla

i innych surowców. Zdaniem organizacji, proponowane przez Stany Zjednoczone zwiększenie produkcji stali i węgla w Niemczech jest najniebezpieczniejszą polityką, jaką można wobec tego państwa stosować.

Rada Bezpieczeństwa obraduje

LAKE SUCCESS (PAP). W poniedziałek, po 8-miesięcznej przerwie, odbyło się pod przewodnictwem delegata polskiego, Rudzińskiego, posiedzenie komisji Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrzono sprawę przyjęcia do ONZ Albanii, Transjordanii, Mongolii, Portugalii i Irlandii.

Jak wiadomo, w ubiegłym roku państwa te nie zostały przyjęte do ONZ wskutek niemożności uzgodnienia stanowiska przedstawicieli 3 wielkich mocarstw.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania domagały się przyjęcia kandydatów „en bloc”, podczas gdy Związek Radziecki żądał odrębnego rozpatrzenia poszczególnych kandydatów. W szczególności Związek Radziecki sprzeciwiał się przyjęciu Transjordanii, Portugalii i Irlandii, a państwa anglosaskie — przyjęciu Mongolii i Albanii.

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji, na którym początkowo ujawniły się te same rozbieżności, ostatecznie zapadła decyzja, by rozpatrzyć poszczególne zgłoszenia o przyjęcie do ONZ odrębnie, w miarę wpływania podań. Uchwała ta nie jest jeszcze ostateczna i wymaga zatwierdzenia Rady Bezpieczeństwa. Zostanie ona przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa najpóźniej do 10 sierpnia, łącznie z decyzją w sprawie przyjęcia do ONZ Węgier, Włoch i Rumunii.

Burma domaga się całkowitej niepodległości

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa z Rangoon, minister rząd tymczasowy i przywódca ludowej partii wolności U. Aung San oświadczył, że Burma domaga się całkowitej niepodległości i w żadnym wypadku nie zgodzi się na to, by zostać dominium brytyjskim.

Granice ideologiczne

Rozmaitego rodzaju pojmovanie granic stało się już stałym tematem dyskusji w opinii amerykańskiej. Nie przebrzmiały jeszcze echa osławionych „granic cywilizacji” zakreślonych przez Hoovera, a już „New York Times” wystąpił z nową koncepcją graniczną. Konserwatywny organ, będący głównym odbiciem nastrojów plutokracji atlantyckiej, snując na tle drugiej konferencji paryskiej marzenia o bloku zachodnim, pisze o „konieczności skoordynowania różnych ekonomik państw z pozostawieniem na uboczu granic narodowych i ideologicznych”.

Znaczenie tych słów jest równie jasne, jak groźne w swej nagłej omaralności. „New York Times” chce przekreślenia nawet pozorów denazifikacji Niemiec, odpuszczenia im wszystkich grzechów i win, a przede wszystkim zapomnienia o obowiązku placenia odszkodowań. Wszystko to dla gospodarczego i politycznego skoordynowania Niemiec z innymi państwami zachodniej Europy i stworzenia w ten sposób „organizacji samowystarczalnej, która byłaby podporą pokoju świata”.

W myśl recepty Stassena — Ruhr ma się stać „wielkim centrum kapitalistycznym Europy”. Pod wpływem szantażu dolarowego Londyn już podobno rezygnuje z upaństwowienia kopalni i przemysłu żaglebia żuhry. Ożywione zastrzykami złota no wych wallstreetowych akcjonariuszy I.G. Farben i A. Krupp A.G. — miałyby na nowo zacząć „pełnić straż” i „czuwać nad pokojem” Europy i świata.

Zdumiewające w tym wszystkim jest to, że we wszystkich wywodach i przesłankach „New York Times” realny jest tylko absolutny brak moralności pisma. Moralności ogólnoludzkiej i międzynarodowej.

Demokracje Europy zachodniej mogą pod wpływem głodu dolarowego przystosowywać w dużym nawet stopniu swój ustrój i instytucje do „amerykańskiego sposobu życia”. Nic jednak chyba nie zdoła ich skłonić do posunięcia się aż do zatarcia różnic między ich ideologią, a ideologią Niemiec, wciąż jeszcze dymlących w oparach hitleryzmu.

„New York Times” nie ma mocy zmieniania praw fizycznych i ekonomicznych, nie posiada też władzy nad ideologią ludów świata. Różnice ideologiczne zacierać może co najwyżej w granicach swego posępnego gmachu na Times Square w New York City.

Granice ideologiczne w Europie przebiegają wzdłuż potoków krwi ludzkiej, wyznaczyło je dwadzieścia milionów trupów, oiar hitlerowskiej agresji i tortur. Słupami granicznymi są obozy straceń i krematoria. Nie przekreśli ich ani złota różdżka, ani złota maczuga.

Nie ma takiej ceny, za którą ludy Europy pozwoliłyby zmienić swe granice narodowe i ideologiczne. — Przyjdzie czas, że fakt ten stanie się dostrzegalny nawet w stryżynie Times Building.

Ciekawe odkrycie archeologiczne w pow. olsztyńskim

OLSZTYN (PAP). Znany prehistoryk mgr Jerzy Antoniewicz, prowadząc z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie woj. olsztyńskiego prace wykopaliskowe, dekonal ostatnio ciekawego odkrycia naukowego.

W miejscowości Barczewko, w pow. olsztyńskim, w kolanie rzeki Wadąg znaleziono duży usypisko z czasów krzyżackich, zwane przez ludność miejscową „Romowę Górą” albo „Zamkiem”.

U podnóża tej strażnicy magister Antoniewicz natrafił na ślady osadnictwa ludności rzymskiej, nazwanej tak przez prof. J. Kostrowskiego od miejscowości Rzymcewo koło Gdyni, z czasów 2000 — 1700 przed Nar. Chrystusa.

Stracenie agentów gestapo w Norwegii

OSLO (PAP). Norweskie ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości o straceniu 8 nacjonalistów norweskich, którzy w czasie wojny wydawali patriotów norweskich w ręce gestapo.

Od Wydawnictwa

Wskutek trudności z otrzymaniem odpowiedniego formatu papieru pismo nasze będzie przez pewien czas ukazywało się kolejno w objętości 4 i 8 stron, zamiast przewidywanych sześciu. W ogólnym rezultacie więc Czytelnicy otrzymają tą samą ilość stron pisma. Tym nie mniej Wydawnictwo podjęło najenergiczniejsze starania o usunięcie tej nieregularności w możliwie najkrótszym czasie.

